

Policja zapłaci za bezzasadne zatrzymanie związkowców z IP

28 kwietnia 2021

Zatrzymanie działaczy związkowych z Inicjatywy Pracowniczej w drodze na demonstrację kobiet w Warszawie było bezpodstawne – potwierdził Sąd Okręgowy w Warszawie. Na mocy nieprawomocnego jeszcze wyroku każdemu i każdej z zatrzymanych przyznano 2 tys. złotych odszkodowania.

[]

26 stycznia w sprawie orzekł już Sąd Rejonowy w Pruszkowie. Nie miał wątpliwości: policja nie miała podstaw, by wyciągnąć z auta i skuć aktywistów i aktywistki, a następnie przez kilka godzin uniemożliwiać im opuszczenie komisariatu w Pruszkowie. Na koniec związkowcy i tak nie usłyszeli żadnych zarzutów. Na demonstrację jednak nie dotarli, a Marta Rozmysłowicz, rzucona przez funkcjonariuszy na ziemię, nie wygłosiła zaplanowanego przemówienia feministycznego i antykapitalistycznego.

Wyrok pruszkowskiego sądu otworzył drogę do starania się o odszkodowanie. 27 kwietnia związkowcy usłyszeli, że je otrzymają. Sąd Okręgowy w Warszawie przyznał każdemu z nich dwa tysiące złotych oraz zwrot kosztów obsługi prawnej.

„Sąd odczytał notatkę służbową sporządzoną przez funkcjonariusza policji Lisieckiego z patrolu drogowego, który nas zatrzymał. W notatce policjant podał, że podejrzewa, że w aucie jadą członkowie organizacji Antifa. Obrońca wskazał, że notatka sporządzona przez policjanta Lisieckiego sugeruje, że nasze zatrzymanie było politycznie umotywowane” – tak na „Facebooku” aktywiści relacjonują przebieg krótkiej rozprawy sądowej. Wskazują również, że sąd nie miał wątpliwości: doszło do zatrzymania na tle politycznym. A to jest w demokratycznym państwie niedopuszczalne.

Samochód, którym związkowcy i związkowczynie jechali 30 października do stolicy, został na autostradzie A2 zatrzymany trzykrotnie. Podczas pierwszej kontroli spisano kierowcę i wszystkich pasażerów, przy drugiej przeszukano zawartość bagażnika, a funkcjonariusze dokładnie oglądali transparenty wiezione na demonstrację. Widniał na nich napis „Socjalny Kongres Kobiet”. W celu namierzenia samochodu związkowców na autostradzie, policja zaangażowała oprócz oddziałów drogówki i prewencji także helikopter, a w akcji zatrzymania pięciorga działaczy wzięło udział dwa razy tyle funkcjonariuszy.

Autorstwo: Małgorzata Kulbaczevska-Figat

Źródło: Strajk.eu